

Gospodarka niskoemisyjna – szansa czy represja?

Pojęcie gospodarki niskoemisyjnej, do niedawna obecne tylko na specjalistycznych seminariach ekologów, pojawiło się w około budżetowych dokumentach Unii Europejskiej i to od razu w sposób dający się zauważyć. Komisja Europejska podkreśla racje stojące za przeznaczaniem środków unijnych na wspieranie rozwoju takiej właśnie gospodarki. Kwestia rozwoju gospodarki niskoemisyjnej budzi jednocześnie wielkie emocje, niektórzy upatrują w niej ogromną szansę dla zjednoczonej Europy inni uważają, że idea ta będzie dla gospodarki europejskiej wręcz zabójcza.

Nie wszystko, co jest korzystne dla najbogatszych, rozwiniętych gospodarczo państw Unii dobre jest również dla jej biedniejszych, mniej rozwiniętych nowych członków. Polityka europejska nie zawsze to zauważa i uwzględnia. Polski rząd podjął decyzję o uruchomieniu strategicznego Narodowego Programu Rozwoju Gospodarki Niskoemisyjnej. Dobrze to czy źle? Jak to często w Polsce bywa na obecnym etapie prac, w którym formułowane są założenia, zasady i priorytety, czyli fundamenty Programu. Wydaje się, że działania te nie budzą większego zainteresowania opinii publicznej a nawet ekspertów. Z perspektywy tabloidów tak to wygląda, że większe zainteresowanie budzi idea zorganizowania w Polsce Igrzysk Olimpijskich w 2024 roku niż Narodowy Program Rozwoju Gospodarki Niskoemisyjnej, jednakże Internet trochę weryfikuje to wrażenie Olimpiada w Polsce to 15 800 wywołań google a Rozwój Gospodarki Niskoemisyjnej to 127 000 wywołań¹.

Komisja Europejska wskazuje, że kilkadziesiąt miliardów złotych z przyznanym nam 300 mld będziemy musieli przeznaczyć właśnie na rozwój gospodarki niskoemisyjnej. Unijne negocjacje w tej sprawie ciągle trwają, dlatego ostateczna kwota nie jest jeszcze znana. Oczekiwać możemy, że 20% Mazowieckiego Programu Operacyjnego i 12÷15% pozostałych PO finansowanych z europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego przeznaczonych będzie musiało być właśnie na rozwój gospodarki niskoemisyjnej. Chodzi tu o kwotę 20÷25 mld zł. Do tego może jeszcze dojść 20% z europejskiego Funduszu Spójności, czyli kolejne ok. 12,5 mld zł – ta pozycja nie jest jeszcze pewna, negocjacje trwają. Polskim problemem raczej nie jest kwota, czyli procent „zakolczykowanych” środków, lecz definiowany przez Komisję Europejską zakres inwestycji uznawanych za rozwijających gospodarkę niskoemisyjną. Mając możliwość porównywania **Obszarów Działania** przygotowywanych w NP RGN z **Kategorią Interwencji** przyjętymi przez DG CLIMA łatwo zauważyć dosyć istotne różnice w praktycznym rozumieniu tego, co wpływa a co nie wpływa na rozwój gospodarki niskoemisyjnej. Dla Polski różnice te nie są bez znaczenia. Widać wyraźnie, że Komisja przyjmuje punkt widzenia krajów rozwiniętych, czytaj bogatych, które wielu elementów infrastruktury rozwijać nie muszą, bo je już mają – to że potrzebują ich kraje biedniejsze nie ma dla Komisji niestety większego znaczenia. Aby nie być gołosłownym kilka konkretnych przypadków obszarów działań (inwestycji), które zdaniem DG CLIMA nie mają żadnego wpływu na rozwój gospodarki niskoemisyjnej²:

- a) Infrastruktura energetyczna – w tym budowa inteligentnych sieci przesyłowych, linii strategicznych takich jak np. szyna bałtycka, elektrowni gazowych np. interwencyjnych (ale przetwarzanie i przechowywanie metanu, czyli gazu ziemnego ma współczynnik 100%!);

¹ Nie powinno to jednak budzić naszej euforii bo piłkarz Robert Lewandowski generuje 4 590 000 wywołań. Nie dziwne w kraju, którego premier deklaruje większe zainteresowanie piłką niż polityką.

² Dosłownie: Współczynnik do obliczania wsparcia celów dotyczących zmian klimatu (*Coefficient for the calculation of support to climate change objectives*) jest dla tych działań wg. DG CLIMA równy **zeru**.

- b) Zarządzanie odpadami domowymi i przemysłowymi;
- c) Budowa, rekonstrukcja, modernizacja dróg wszelakiego rodzaju (dotyczy również obwodnic i wąskich gardeł);
- d) Budowa szkieletowych sieci teleinformatycznych (ICT backbone) także szerokopasmowych;
- e) Budowa lokalnych pętli dostępowych sieci teleinformatycznych (ICT local loop) także szerokopasmowych;
- f) Cały obszar e-gospodarki, e-społeczeństwa, e-administracji, e-edukacji, e-opieki, e-zdrowia itp. itd.;
- g) Cały obszar badań, rozwoju i innowacji z wyjątkiem zogniskowanych bezpośrednio na gospodarkę niskowęgłową;
- h) Rekompensata za dodatkowe koszty utrudniające rozwój regionów peryferyjnych;

Transport zrównoważony otrzymał zaledwie 40% współczynnik wsparcia, czyżby po to aby nadmiernie go nie rozwijać, bo było by to szkodliwe dla europejskiego (czytaj niemiecko-francuskiego) przemysłu motoryzacyjnego? Sieci inteligentne wspierane są w 100%, ale tylko na poziomie niskich napięć – powyżej tego poziomu wcale.

Przy pewnej dozie dobrej woli zrozumieć można dlaczego takie obszary jak:

- a) Inwestycje w infrastrukturę społeczną i edukacyjną;
- b) Promocja zatrudnienia, samozatrudnienia i mobilności pracowników;
- c) Inwestycje w edukację, umiejętności i kształcenie ustawiczne;
- d) Wzmocnienie zdolności instytucjonalnej i skuteczności administracji publicznej;

otrzymały zerowy współczynnik oceniający ich wpływ na mitygację zmian i rozwój gospodarki niskoemisyjnej. Wyjaśnieniem może być choćby niewymierność efektów – bo przecież nie ich nieistotność.

To co nas może cieszyć to fakt, że nasze, polskie rozumienie palety czynników wpływających na rozwój gospodarki niskoemisyjnej jest znacznie szersze i głębsze niż KE. Być może ma na to wpływ to, iż średnioroczne tempo poprawy efektywności energetycznej i emisyjnej naszej gospodarki należy do najwyższych w Unii i jest dwukrotnie wyższe od średniej unijnej, a w przemyśle nawet trzykrotnie. Oczywiście nasz punkt wyjścia, *pool position*, był w tym wyścigu znacznie gorszy niż liderów, ale to my pedałujemy najszybciej, a nie oni. A moglibyśmy doganiać ich jeszcze szybciej.

Niższa emisyjność, wyższa efektywność to bardziej konkurencyjna pozycja na globalnym rynku. Starają się o to także te państwa, które nie wspierają Konwencji Klimatycznej formalnie lub faktycznie np. Kanada, USA, Nowa Zelandia, Japonia, Rosja a nawet Chiny.

Można w tym miejscu przytaczać wiele rozsądnych argumentów wspierających przeciwdziałanie zmianom klimatu, ale zamiast tego lepiej odwołać się do wyczerpywalności wszystkich ziemskich zasobów i naszej odpowiedzialności wobec przyszłych pokoleń. Czyli do zasady zrównoważonego rozwoju, której rozwój gospodarki niskoemisyjnej jest bezpośrednią realizacją – a zrównoważony rozwój zapisaliśmy sobie w Konstytucji.

W tym miejscu, zamiast konkluzji i posumowania należy wyjaśnić czym różni się polskie podejście od komisyjnego. Otóż Unia przyjęła metodę „top-down” – najpierw polityczna decyzja, a potem polityczne wymuszenie jej realizacji, mało tu miejsca na optymalizację działań, na jakąkolwiek elastyczność, na obywatelskie uczestnictwo. Polska postanowiła zastosować podejście „bottom-up” – najpierw jak najszerza identyfikacja Obszarów Działania, ich analiza i wycena, potem ich priorytetyzacja a na końcu decyzja oczywiście w zakresie posiadanych środków – własnych, unijnych i przybyłych z zagranicy. Jednak fundamentalna różnica polega na procedurze – nasza jest **demokratyczna**, a unijna **biurokratyczna** (lista polskich Obszarów Działania jest publiczna, a unijnej listy współczynników dla Kategorii

Interwencji w Internecie nie ma). Publicznym kanałem udziału społeczeństwa w budowie Narodowego Programu jest Społeczna Rada ds. Rozwoju Gospodarki Niskoemisyjnej a platformą wymiany myśli m.in. I Forum Gospodarki Niskoemisyjnej (odbędzie się **19 kwietnia 2013, godz. 9.00 w sali** konferencyjnej Centralnej Biblioteki Rolniczej na Krakowskim Przedmieściu 66 w Warszawie). Podczas Forum pragniemy przedstawić szerokiej publiczności: podstawowe i szczegółowe cele Programu wraz z ich uzasadnieniem, 11 branżowych sektorów realizacji Programu, syntetyczną informację o kilkuset obszarach działań wewnątrz programu, zasady ewaluacji i priorytetyzacji w/w działań, kierunki dalszych prac nad Programem, informację o działaniach Rady w Programie i w jego otoczeniu. Istotnym celem Forum jest przedstawienie krajowej i międzynarodowej (europejskiej) opinii publicznej, że Polska wypracowuje własny model budowy gospodarki niskoemisyjnej lub innymi słowy, iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają. Prezentacja polskiego punktu widzenia pomoże uzasadnić polskie krytyczne stanowisko wobec propozycji formułowanych przez rozwinięte, najbogatsze państwa Unii Europejskiej i formułować własne – znacznie bliższe zasadom zrównoważonego, trwałego rozwoju. Krajową opinię publiczną pragniemy przekonać, że jądrem sformułowania Narodowy Program Rozwoju Gospodarki Niskoemisyjnej jest **rozwój gospodarki**, a pozostałe określenia jedynie doprecyzowują jego narodowość, programowość i niskoemisyjność. Jest to po prostu inne sformułowanie Art. 5 Konstytucji RP zawierającej wymóg zrównoważonego rozwoju. W ramach I Forum Gospodarki Niskoemisyjnej odbędą się sesje: **Narodowy Program Rozwoju Gospodarki Niskoemisyjnej – state of art** z referatem wiceminister gospodarki **Grażyny Henclewskiej**, **Przykłady rozwiązań niskoemisyjnych w Polsce i innych krajach Unii Europejskiej z wystąpieniem m.in. Leny Ek, minister środowiska Szwecji**, a także dwie sesje tematyczne poświęcone Smart Grids w ramach cyklu debat/konferencji pt. „Inteligentny odbiorca w inteligentnej sieci” realizowanego przy wsparciu NFOŚiGW. W dwóch sesjach konferencji zaproszeni eksperci przedstawią w jaki sposób Smart Grids wspiera rozwój gospodarki niskoemisyjnej w Polsce oraz przedstawią jakie mechanizmy wsparcia są dostępne, aby technologie Smart Grids bardziej się upowszechniały. Tematem trzeciej sesji Forum będzie **„Innowacyjny wymiar gospodarki niskoemisyjnej – OZE, SMART SOLUTIONS JAKO WSPARCIE DLA NISKOEMISYJNEJ GOSPODARKI I RYNKU ENERGII (nowe technologie i nowe regulacje)”**. W panelu dyskusyjnym wezmą udział m.in. eksperci z Urzędu Regulacji Energetyki, Pracodawców RP, Landis+Gyr, NCBiR, samorządów. **Tematem czwartej sesji będą „Mechanizmy wsparcia gospodarki niskoemisyjnej – dotychczasowe doświadczenia i nowa perspektywa budżetowa”**. *Referat programowy przedstawi: Małgorzata Skucha*, Prezes Zarządu NFOŚiGW. W panelu dyskusyjnym wezmą udział m.in. eksperci: Krajowego Punktu Kontaktowego Programów Badawczych UE, NCBiR, BOŚ.